

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2019 r. w sprawie o sygn. akt III C 321/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa G. P. przeciwko B. D. o zapłatę:

1. zasądził od B. D. na rzecz G. P. 36.550 zł z ustawowymi odsetkami od 23 czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 100 zd. 2 k.p.c. i przyjęciu, że powód uległ jedynie, co do nieznacznej części swego żądania.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

A. P. zmarła w dniu 25 stycznia 2015 r., jako wdowa. Pozostawiła po sobie dwoje dzieci: syna G. P. oraz córkę B. D..

Postanowieniem z dnia 16 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie III Ns 1028/15 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po A. P. na podstawie ustawy nabyli G. P. i B. D. po 1/2 części każde z nich.

W dniu 25 października 2007 r. A. P. podarowała córce B. D. przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), której wartość strony czynności oceniły na 150.000 zł. Wartość rynkowa przedmiotu darowizny wynosi 148.000 zł.

Od 1994 r. powód i pozwana pozostają w konflikcie, którego źródłem jest rozpoczęcie przez G. P. prowadzenia działalności gospodarczej konkurencyjnej względem tej, którą prowadzi B. D.. W związku ze wzajemną niechęcią strony nie odwiedzały się, rozmawiały ze sobą jedynie na temat stanu zdrowia matki.

Do czasu zamieszkania A. P. u pozwanej w 2006 r., powód odwiedzał matkę w jej mieszkaniu i pomagał jej w bieżących sprawach życia codziennego.

Od 2004 r. B. D. sprawowała opiekę nad chorą matką. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia A. P., spadkodawczyni zamieszkała u pozwanej w 2006 r., gdzie pozostawała pod stałą opieką pozwanej do jej śmierci w 2015 r.. Od 2006 r. spadkodawczyni prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z pozwaną i jej rodziną, jednocześnie nadal opłacała czynsz za mieszkanie przy ul. (...) nawet po dokonaniu darowizny. A. P. przysługiwało świadczenie emerytalne w wysokości 1.200 zł, które w całości przeznaczone było na pokrywanie kosztów jej utrzymania oraz leczenia. Od chwili zamieszkania A. P. u pozwanej, powód nigdy nie odwiedził matki w mieszkaniu siostry, ani nie zabrał jej do siebie. Powód sporadycznie dzwonił do matki. W miarę potrzeby to pozwana kontaktowała się telefonicznie z powodem by poinformować go o stanie zdrowia matki oraz o jej pobytach w szpitalu. Przez ostatnie kilka lat przed śmiercią stan zdrowia matki stron wymagał zapewnienia jej całodobowej opieki, którą zapewniała jej pozwana. W sprawowaniu opieki nad matką w ostatnich latach jej życia pomagał nie tylko mąż pozwanej, ale również zatrudniona w tym celu przez pozwaną opiekunka, która przychodziła do ich mieszkania na kilka godzin dziennie. A. P. w 2014 r. została zaproszona na ślub syna powoda, ale z uwagi na stan jej zdrowia nie uczestniczyła w tej uroczystości.

Mimo konieczności zapewnienia A. P. całodobowej opieki, pozwana nie prosiła powoda o pomoc w opiece nad matką.

Powód codziennie odwiedzał matkę w trakcie jej każdorazowej hospitalizacji, sprawując wtedy nad nią opiekę. W trakcie pobytu A. P. w szpitalu, w godzinach porannych i wieczornych opiekę zapewniała jej pozwana, natomiast powód przywoził matce obiady.

Powód i pozwana wspólnie zorganizowali pogrzeb oraz konsolację spadkodawczyni.

Pozwana przekazała powodowi dwa z czterech złotych pierścionków należących do spadkodawczyni, które ten następnie sprzedał w lombardzie za kwotę 600 zł.

Sąd I instancji oceniając stan faktyczny, wskazując, że dokonał jego ustalenia na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów, dowodu z przesłuchania przywołanych wyżej świadków oraz dowodu z przesłuchania powoda i pozwanej. Sąd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie w jakim nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) miało nastąpić w znacznej części z należących do pozwanej środków pieniężnych. Poza zeznaniami pozwanej brak jest jakiegokolwiek innego dowodu przemawiającego za prezentowanym przez nią sposobem nabycia tego prawa, a załączona do odpowiedzi na pozew dokumentacja może stanowić dowód jedynie faktu przekształcenia w 1989 r. przysługującego A. P. spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego z typu lokatorskiego na własnościowe. W szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że kwota wskazana, jako wkład budowlany została uiszczona przez inną osobę niż spadkodawczyni.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd Rejonowy na wstępie wskazał, że podstawę prawną żądania powoda stanowi art. 991 § 1 i § 2 k.c.. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeśli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

Natomiast zgodnie z art. 1000 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Obdarowany jest jednak obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Zgodnie z § 2 powołanego przepisu, jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (wyrok SN z 13.2.2004 r., II CK 444/2002, OSP Nr 4/2007, poz. 51).

Jeżeli wyżej wskazane osoby, jako uprawnione do zachowku nie otrzymały go w postaci: uczynionej przez spadkodawcę darowizny, powołania do spadku bądź zapisu, przysługuje im przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia. Uwzględniając z kolei normy Księgi IV Kodeksu Cywilnego można wskazać na przesłanki zasadności roszczenia o zachówek. Od strony pozytywnej są to zaliczenie danej osoby do kręgu uprawnionych do zachowku, możliwość dziedziczenia z ustawy w danym wypadku, osoba ta nie została wydziedziczona (art. 1008 k.c.), nie otrzymała w inny sposób owego minimum, które przysługuje jej w ramach zachowku (art. 996 i art. 997 k.c.). Warunkiem zasadności powyższego roszczenia jest także brak którejkolwiek z przesłanek negatywnych. Prawo do zachowku nie służy, bowiem spadkobiercy, który został uznany za niegodnego (art. 928 § 2 k.c.), nie służy małżonkowi wyłączonemu od dziedziczenia na podstawie art. 940 k.c. oraz spadkobiercy, który zrzekł się dziedziczenia (art. 1049 § 2 k.c.) lub który odrzucił spadek (art.1020 k.c.).

Sąd I instancji zaznaczył, że po stronie powoda zachodzą wszystkie przesłanki pozytywne roszczenia o zachówek, przy jednoczesnym braku którejkolwiek z przesłanek negatywnych. Powód jest synem spadkodawczyni, a zatem należy do określonego w treści art. 991 k.c. kręgu podmiotów uprawnionych do zachowku. Jest on powołany do spadku z ustawy. Zdaniem Sądu po stronie powoda zachodzą zatem wszystkie przesłanki zasadności roszczenia o zachówek.

Ustalając zaś wysokość zachowku należnego powodowi należy w pierwszej kolejności odwołać się do regulacji zawartej w treści art. 991 § 1 k.c. W świetle przytoczonej normy prawnej o wysokości udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku decydują dwie okoliczności: kwalifikacje osobiste uprawnionego – jego małoletniość lub trwała niezdolność do pracy oraz wartość udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym.

Przy ocenie pierwszej ze wskazanych okoliczności należy brać pod uwagę stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. – zgodnie z art. 924 k.c. – w chwili śmierci spadkodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1948 r., Wa C 219/48, opubl. „Państwo i Prawo” Nr 11/1949 s.126; J. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, s. 843; J. Kosik „System prawa cywilnego.” t. IV s.545; E. Skowrońska, Komentarz do kodeksu cywilnego, s.145).

Sąd Rejonowy wskazał, że powoda nie dotyczy kwestia niezdolności do pracy, nie był też osobą małoletnią. A zatem udział spadkowy przysługujący mu przy dziedziczeniu ustawowym należy pomnożyć przez 1/2.

Drugim powołanym wyżej czynnikiem jest wartość udziału spadkowego przysługującego uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. Stosownie do regulacji art. 931 § 1 k.c. wartość udziału spadkowego przysługującego powodowi wynosi 1/2.

Konkludując udział spadkowy stanowiący podstawę obliczenia zachowku wynosi w stosunku do powoda $\frac{1}{2} \times \frac{1}{2}$, czyli $\frac{1}{4}$.

Następnie przy obliczaniu wysokości zachowku należnego uprawnionemu bierze się pod uwagę tzw. czystą wartość spadku, czyli różnicę między wartością stanu czynnego spadku według cen na dzień ustalania zachowku a wartością stanu biernego spadku, z wyłączeniem zapisów i poleceń (art. 993 k.c.). Do czystej wartości spadku dolicza się też darowizny uczynione przez spadkodawcę, z wyjątkiem drobnych darowizn przyjętych zwyczajowo w danych stosunkach, darowizn dokonanych przed więcej, niż 10 laty licząc wstecz od otwarcia spadku na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 k.c.). Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej, niż 300 dni przed urodzeniem się zstępного (art. 994 § 2 k.c.). Natomiast przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa (art. 994 § 3 k.c.).

Wartość przedmiotu darowizny oblicza się z kolei według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 § 1 k.c.).

W świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń w skład spadku po A. P. weszły dwa złote pierścionki o wartości 600 zł. Zgodnie z art. 6 k.c. formułującym zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze, stroną obciążającą konsekwencje nieustalenia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne. Należy wskazać, że przy obliczaniu zachowku należnego powodowi Sąd Rejonowy podkreślił, że nie uwzględnił dwóch z czterech pierścionków należących do spadkodawczyni, ponieważ w toku postępowania żadna ze stron nie wykazała ich wartości. Natomiast pozwana w żaden sposób nie

zakwestionowała wartości dwóch pozostałych złotych pierścionków, które przekazała powodowi, stąd też Sąd I instancji ustalił ich wartość na kwotę 600 zł podaną przez powoda. Na tym jednak nie wyczerpuje się kwota będąca podstawą wyliczenia należności powoda z tytułu zachowku. Jak wskazano do spadku podlegają doliczeniu niektóre darowizny. Umowa darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) została zawarta przez A. P. oraz B. D. w dniu 25 października 2007 r.. W myśl art. 994 k.c. darowizna ta podlega zaliczeniu, jako że została dokonana na rzecz córki spadkodawczyni – tj. osobę, która także jest uprawniona do zachowku. Przy tym darowizny uczynione na rzecz spadkobierców oraz osób uprawnionych do zachowku są doliczane do spadku bez względu na czas ich dokonania.

Tym samym jedynie darowizny dokonane na rzecz osób niebędących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku są doliczane do spadku, jeżeli od chwili ich dokonania do chwili otwarcia spadku nie upłynęło dziesięć lat. Wskazane spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nie ma żadnych obciążeń, a bezsporna wartość tego prawa wynosi 148.000 zł. Należy przy tym wskazać, że ograniczone prawo rzeczowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie może być obciążone innym ograniczonym prawem rzeczowym, w tym służebnością, której przedmiotem może być wyłącznie nieruchomości. Skoro tak zatem kwota stanowiąca podstawę obliczania należnego powodowi zachowku w niniejszej sprawie wynosi 148.600 zł (600 zł + 148 000 zł).

Tym samym Sąd I instancji uznał, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku to kwota, która wynika z pomnożenia udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku przez substrat zachowku, czyli tzw. wartość czystą spadku – w przypadku powoda jest to $\frac{1}{4} \times 148.600$ zł, czyli kwota 37.150 zł. Od tej kwoty należy jednak odjąć 600 zł, jako że jest to suma jaką powód uzyskał ze sprzedaży pierścionków należących do spadkodawczyni, które dostał od pozwanej. A zatem wysokość należnego powodowi zachowku wynosi 36.550 zł.

Jednocześnie Sąd I instancji, wskazał, że nie znalazł podstaw by w oparciu o art. 5 k.c. pozbawić powoda prawa do zachowku, bądź obniżyć należny powodowi zachówek. O dopuszczalności obniżenia kwoty należnej tytułem zachowku na podstawie art. 5 k.c. orzekł Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1981 r. (w sprawie sygn. akt III CZP 18/81, opublikowanej w OSNC 1981/12/228), która zachowuje aktualność. Art. 5 k.c. zawiera tzw. klauzulę generalną mającą na celu łagodzenie rygoryzmu przepisów prawnych i dostosowywanie ich do konkretnych okoliczności faktycznych. Zasady te, ze swej istoty niesprecyzowane w sposób enumeratywny, wyrażają ideę słuszności w prawie, odwołując się do etyki i moralności. W orzecznictwie i literaturze podkreśla się, że stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o wydanie nieruchomości jest obecnie zupełnie wyjątkowe jednakże zaznacza się także, że nie jest całkowicie wyłączone. Mogą istnieć szczególne sytuacje w których takie żądanie winno być kwalifikowane jako naruszające zasady współżycia społecznego.

Celem instytucji zachowku jest przede wszystkim ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonego w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Jednakże w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tego tytułu na podstawie art. 5 k.c. przy uwzględnieniu zwłaszcza klauzuli zasad współżycia społecznego. Ma to w szczególności zastosowanie, gdy głównym składnikiem majątku jest prawo do lokalu, które służy zaspokajaniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanego do zapłaty zachowku w razie braku innych możliwości

do zaspokojenia tych potrzeb oraz gdy inne składniki spadku nie wystarczą na pokrycie zobowiązania z tytułu zachowku.

Sąd Rejonowy podkreślił, że prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być oceniane negatywnie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji uznał, że nie ulega wątpliwości, że na kontakty powoda ze spadkodawczynią istotny wpływ miał wieloletni konflikt, jaki wywiązał się między powodem, a pozwaną. Z uwagi na wzajemną niechęć między stronami postępowania powód nie był osobą mile widzianą w domu pozwanej, relacje między G. P. i B. D. sprowadzały się głównie do sporadycznych rozmów telefonicznych na temat zdrowia matki. Ponadto przed zamieszkaniem przez spadkodawczynię u córki w 2006 r. G. P. interesował się losem matki, pomagał jej w załatwianiu codziennych spraw. Przy okazji hospitalizacji matki, codziennie odwiedzał ją w szpitalu, przywożąc jej posiłki. Nadto, w 2014 roku powód zaprosił spadkodawczynię na ślub syna. Mając, zatem na uwadze całokształt relacji łączących strony postępowania i spadkodawczynię nie można negatywnie ocenić żądania powoda. Ponieważ powód dochodził kwoty 37.000 zł, Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części, oddalając je w pozostałym zakresie. Mając na uwadze, że dochodzone przez powoda roszczenie stało się wymagalne od dnia 23 czerwca 2015 r., tj. dnia następującego po dniu, w którym doręczono pozwanej wezwanie do zapłaty, Sąd orzekł o żądanych odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 100 zd. drugie k.p.c. i przyjęciu, że powód uległ jedynie co do nieznacznej części swego żądania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1.

Skarżąca wydanemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- fragmentarycznej ocenie materiału dowodowego, która polega na pominięciu dowodów przedstawionych przez pozwaną w postaci nagrań audio swych rozmów z powodem,, z których wynika szereg istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (m.in. tj. potwierdzenie przez powoda, że to pozwana darowała spadkodawczyni środki finansowe na uzupełnienie przez nią wkładu mieszkaniowego, a także, że powód wyrzekł się matki) – a co w rezultacie doprowadziło do wadliwego ustalenia, że nic doszło do zawarcia umowy darowizny środków pieniężnych między pozwaną, a spadkodawczynią, które następnie zostały przez spadkodawczynię przeznaczone na uzupełnienie wkładu budowlanego do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego prawo własnościowe spółdzielcze, a także, że konflikt między stronami procesu był przyczyną tego, że powód nie opiekował się matką i nie interesował się jej losem,
- oparciu ustaleń faktycznych na treści zeznań powoda i wnioskowanych przez niego świadków, przy pominięciu zeznań pozwanej i świadków w części, w których wskazali na decyzję powoda jako przyczynę jego braku zainteresowania spadkodawczynią, co w rezultacie doprowadziło do wadliwego ustalenia, że to konflikt między pozwaną i powodem był przyczyną tego, że nie interesował się losem A. P.,

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny umowy darowizny uczynionej przez A. P. na rzecz B. D., w szczególności w zakresie § 5, polegający na niedostrzeżeniu, że umowa skutkowałą obciążeniem materialnym obdarowanej i obniżeniem rynkowej wartości darowanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu,

c. art. 328 § 2 k.p.c. przez.

- nieodniesienie się przez Sąd I instancji do przeprowadzonego dowodu z nagrań audio zarejestrowanych przez pozwaną, co powoduje, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika by nagrania stanowiły w całości bądź w części podstawę ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd I Instancji,
- pobieżną analizę wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności ze źródeł osobowych i skonstatowanie, że w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy miały one charakter jednoznaczny - niekorzystny dla pozwanej, korzystny dla powoda,

2. pozwana zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, to jest:

a. art. 995 k.c. przez jego błędną subsumpcję i niepomińszenie wartości prawa darowanego pozwanej o równowartość prawa rzeczowego - tj. quasi służebności mieszkania - ustanowionego na rzecz spadkodawczyni w umowie darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez A. P. na rzecz B. D., w sytuacji, gdy art. 995 k.c. wyklądać należy z uwzględnieniem jego celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem rozumianym jako różnica między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń, a obciążeniem; a także, że w wypadku darowizny obciążonej jedynie w pewnym zakresie dochodzi do przysporzenia nieodpłatnego i tylko w tej części świadczenie takie może być doliczone do substratu zachowku,

b. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, polegające na niemiarkowaniu kwoty zachowku z uwagi na to, że:

- pozwana B. D. darowała matce – spadkodawczyni A. P. – środki pieniężne, które spadkodawczyni przeznaczyła później na uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, co spowodowało, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego stanowiącego najważniejszy, składnik majątkowy spadku zostało sfinansowane z oszczędności pozwanej,
- to pozwana opiekowała się spadkodawczynią osobiście od 2004 r., a powód nie wykazywał wystarczającego zainteresowania losem swej matki i nie partycypował w kosztach opieki nad nią.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od B. D. na rzecz G. P. kwoty 9.322,20 zł z ustawowymi odsetkami od 23 czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a ponadto o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów procesu w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i odpowiednią zmianę w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach za I instancję.

Powód, w odpowiedzi na apelację pozwanej, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej okazała się częściowo zasadna i jako taka skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiedzioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem uwzględnił powództwo prawie w całości uznając, że podnoszone przez pozwaną zarzuty dotyczące po pierwsze tego, że to ona przekazała matce – A. P. środki pieniężne, które w przeważającej mierze pokryły koszt przekształcenia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, a po drugie tego, że wartość mieszkania przy ul. (...) w Ł., przy obliczaniu zachowku należnego powodowi, powinna zostać pomniejszona o wartość służebności osobistej, która w umowie darowiznie została ustanowiona na rzecz zmarłej matki obu stron.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, a tym samym nie naruszył dyspozycji art. 233 k.p.c., uznając za nieudowodnione twierdzenia pozwanej w zakresie tego, że to od niej miała pochodzić przeważająca część środków pieniężnych, z których następnie został pokryty wkład budowlany, celem dokonania przekształcenia prawa do spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego z lokatorskiego na spółdzielcze. Należy przy tym mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych.

Zgodnie z podstawową w postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności, stosownie do treści art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są zobowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, stając się dysponentem postępowania dowodowego, zaś Sąd jest zwolniony od odpowiedzialności za jego wynik, albowiem Sąd nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu, (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113, z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPUS 1998, Nr 21, poz. 6 oraz z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPUS 1999, Nr 20, poz. 662). Strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków braku aktywności; w szczególności braku wniosków dowodowych mających na celu udowodnienie słuszności dochodzonych roszczeń lub podnoszonych zarzutów, wpływa na określony wynik postępowania. W przedmiotowej sprawie poza głośnymi twierdzeniami pozwana, że rzeczywiście to ona przekazała matce potrzebne środki finansowe, nie zdołała przedstawić żadnych innych dowodów w postaci chociażby dowodów z dokumentów prywatnych, czy zeznań innych świadków, które stanowiłyby potwierdzenie tej okoliczności. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy w sprawie nie ma żadnych dowodów na okoliczność, że inna osoba, aniżeli spadkodawczyni uiściła wymaganą kwotę na pokrycie wkładu budowlanego. W ocenie Sądu Okręgowego dowodu na te okoliczność również nie stanowią nagrania rozmów prowadzonych przez obie strony oraz żonę powoda, które to zostały przedstawione przez pozwaną. Z powyższych nagrań w żaden sposób nie wynika, jaką kwotę miała pozwana przekazać matce, z jakiego tytułu miało to miejsce oraz na jakich warunkach miało to nastąpić.

Przechodząc dalej należy wskazać, że słuszny okazał się drugi z podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., a jednocześnie również art. 328 k.p.c. poprzez całkowicie pominięcie przez Sąd Rejonowy kwestii, że w umowie darowizny zawartej w dniu 25 października 2007 r., A. P. podarowała córce – pozwanej przysługujące jej prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...), w której to umowie w § 5 zapisano, że A. P. będzie zamieszkiwać w darowanym lokalu dożywotnio i nieodpłatnie. Powyżej przytoczona treść tożsama z treścią służebności osobistej mieszkania, której wartość została wyceniona przez biegłego sądowego z zakresu szacunku nieruchomości J. G. na kwotę 77.400 zł (k. 239). Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do powyższych kwestii,

ani dokonując ustalenia stanu faktycznego, ani przy dokonywaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, jedynie w rozważaniu prawnych Sąd I instancji w sposób bardzo enigmatyczny stwierdził, że zgodnie z jednym stanowisk prezentowanym w doktrynie oraz orzecznictwie, nie jest możliwe ustanowienie służebności osobistej na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego. Wreszcie również należy podkreślić, że Sąd Rejonowy w żaden sposób treści sporządzonego uzasadnienia nie odniósł się do opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu szacunku nieruchomości, tak jakby owa opinia w ogóle w sprawie nie została wydana. Sąd Odwoławczy pragnie w tym miejscu nadmienić, że przy sporządzaniu uzasadnienia należy odróżnić dwie kwestie, a mianowicie inną rzeczą jest ustalenia stanu faktycznego w sprawie oraz odniesienie do zgromadzonych dowodów, w tym m.in. wydanych w sprawie opinii przez biegłych sądowych, poprzez określenie, czy sąd orzekający w sprawie dał wiarę tym dowodem lub też im nie dał i dlaczego, a czym innym jest subsumpcja ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego i uznanie, jak to miało miejsce w okoliczność przedmiotowej sprawy, że przy ustaleniu należnego powodowi zachowku, wartość służebności mieszkania, w ocenie Sądu I instancji nie powinna podlegać odliczeniu, od wartości ustalonego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, które to było przedmiotem darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego pisemna opinia sporządzona przez biegłą J. G. z zakresu szacunku nieruchomości, w których biegła dokonała określenia wartości służebności mieszkania przy przyjęciu dalszego trwania życia dla kobiety w wieku 78 lat wynosi 77.400 zł, jest pełna, jasna, należycie umotywowana, nie budzi wątpliwości, co do swej fachowości oraz rzetelności. W związku z powyższym należy ocenić, że powyższa opinia oraz potwierdzająca ją opinia uzupełniająca mogą stanowić wystarczającą podstawę do oparcia się na niej w zakresie ustalenia wartości służebności mieszkania ustanowionej na rzecz zmarłej A. P.. Jednocześnie Sąd Odwoławczy do kwestii, czy zasadne jest dokonanie odliczenia wartości służebności od ustalonej wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, odniesie się w dalszej części uzasadnienia, albowiem tego typu rozważania należy czynić w kontekście analizy podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Idąc dalej należy wskazać, że ponownie rzecz wygląda w przypadku nagrań, które pozwana przedstawiła na dowód, że przy przekształceniu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego z lokatorskiego we własnościowe oraz sporządzonej opinii biegłego sądowego z zakresu fonoskopii P. P., który w wydanej opinii stwierdził, iż przedstawione nagrania nie wskazują na ingerencję w ich treść. Sąd Rejonowy również w żaden sposób nie odniósł się do tej części materiału dowodowego w treści sporządzonego uzasadnienia, a w szczególności w ogóle nie wyjaśnił, dlaczego się na nim nie oparł wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że o ile zarówno same nagrania, jak również wydana w sprawie opinia biegłego P. P. są wiarygodne, to mimo wszystko treść rozmowy stron, które nagrała pozwana nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Jak to zostało wskazane w dotychczasowej części uzasadnienia, powyższe nagrania nie stanowią żadnego dowodu na okoliczność, iż środki pieniężne, z których w 1989 r. miały posłużyć do sfinansowania przekształcenia prawa do lokalu przysługującego zmarłej A. P.. Owszem strony rozmawiają na ten temat, jednakże podczas rozmowy nie padły słowa o żadnej konkretnej kwocie, którą skarżąca miała przekazać matce, dacie, kiedy miało to nastąpić, ani wreszcie o okolicznościach, w jakich miało dojść przekazania środków pieniężnych. Zwłaszcza, że w pewnym momencie można wywnioskować z rozmowy, że owe środki nie były matce stron przez pozwaną darowane, ale pożyczone, natomiast przy chęci spłaty długu przez spadkodawczynię, pozwana miała odmówić, jakoby dla niej wówczas byłoby to niekorzystne.

Natomiast okoliczność, że to pozwana opiekowała się matką stron, aż do jej śmierci w 2015 r., a tym samym to na niej spoczywał największy ciężar związany ze sprawowaną opieką nie budzi żadnych wątpliwości na gruncie przedmiotowej sprawy, a tym samym nie wymaga to dalszego dowodzenia.

Przechodząc z kolei do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego naruszenia art. 995 k.c. oraz art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że również częściowo okazały się one uzasadnione. Po pierwsze jak to zostało już kilkakrotnie na gruncie niniejszego uzasadnienia, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że okoliczność, jakoby pozwana miała sfinansować przekształcenia lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, które przysługiwało A.

P. pozostaje nieudowodnione, a zatem powielenie wyводу w tym zakresie na gruncie analizy podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego jest zbędne.

Jednakże zasadny jest podniesiony zarzut naruszenia art. 995 k.c. poprzez niepomniejszenie wartości prawa darowanego pozwanej o równowartość prawa rzeczowego - tj. quazi służebności mieszkania – ustanowionego na rzecz spadkodawczyni w umowie darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez A. P. na rzecz B. D.. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że wartość tej quazi służebności powinna pomniejszać wartość zachowku należnego powodowi.

Bez wątplenia pozwana została wzbogacona przez spadkodawczynię darowizną, której wartość według stanu z dnia jej dokonania, a według cen obecnych (art. 994 § 1 k.c. w zw. z art. 995 k.c.) wynosiła 148.000 zł. Należało jednak uwzględnić, iż w dacie dokonania darowizny lokal mieszkalny obciążono quazi służebnością osobistą na rzecz spadkodawczyni. Sąd Rejonowy przywołał prezentowane przez część doktryny stanowisko, według którego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, które w samo w sobie jest ograniczonym prawem rzeczowym, nie można obciążyć innym ograniczonym prawem rzeczowym, jakim jest służebność mieszkania. Jednakże należy wskazać, że każdorazowo przy ocenie skutków danej czynności prawnej należy mieć na uwadze zgodny zamiar stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 6 marca 2015 r. w sprawie I ACa 858/14, LEX nr 1661139, choć umowa darowizny ze swej istoty ma charakter darmy, to jednak nie oznacza to, że nie może nakładać określonych zobowiązań na osoby obdarowane. I tak należy zwrócić uwagę, że zawarta przez pozwaną oraz spadkodawczynię umowa powinna być wykładana zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 65 § 1 k.c., zaś stosownie do tego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają względy związane z okolicznościami, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że zamiarem zmarłej A. P. było zagwarantowanie sobie prawa nieodpłatnego zamieszkiwania w darowanym lokalu do swojej śmierci bez względu na to jaki charakter miało prawo przysługujące zmarłej do owego lokalu. Rację ma skarżąca, że art. 995 k.c. wyklądać należy z uwzględnieniem jego celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem rozumianym jako różnica między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń, a obciążeniem; a także, że w wypadku darowizny obciążonej jedynie w pewnym zakresie dochodzi do przysporzenia nieodpłatnego i tylko w tej części świadczenie takie może być doliczone do substratu zachowku, co za tym idzie powyższe musi być wzięte pod uwagę przy obliczaniu należnego powodowi zachowku. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że matka pozwanej zamieszkała z nią, a w mieszkaniu zamieszkał syn pozwanej, bowiem pozwana matce zapewniła nieodpłatne zamieszkanie u siebie, a wartość darowizny stosownie do art. 995§1 k.p.c. jest obliczana według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Trzeba wskazać, że pozwana na skutek darowizny otrzymała spółdzielcze własnościowe mieszkanie obciążone quazi służebnością, którego wartość rynkowa uległa obniżeniu na skutek jego obciążenia tą służebnością osobistą na rzecz spadkodawczyni.

Mając na względzie powyższe, ustaloną w opinii biegłego wartość służebności mieszkania wyliczona na kwotę 77.400 zł podlegała odjęciu od ustalonej wartości rynkowej darowanego pozwanej lokalu mieszkalnego w wysokości 148.000 oraz dwóch pierścionków, które spieniężył powód w kwocie 600 zł. Tym samym wysokość należnego uprawnionemu zachowku to kwota, która wynika z pomnożenia udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczenia zachowku (1/4) przez substrat zachowku, czyli tzw. wartość czystą spadku – w przypadku powoda jest to $\frac{1}{4} \times 71.200$ ($148.600 - 77.400 = 71.200$) zł, czyli kwota 17.200 zł.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obniżenia kwoty należnego powodowi zachowku na podstawie art. 5 k.c.. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1737/17 (Lex nr 2698096) obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach wyjątkowych, albowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać drastyczne ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Co prawda powód nie zajmował się matką, notabene jak stwierdził wraz z żoną podczas jednej z nagranych przez skarżącą rozmów, było mu to na rękę, że siostra wzięła na siebie cały ciężar związany z opieką nad matką, która pod koniec życia praktycznie rzecz biorąc wymagała całodobowej opieki, z uwagi na swój stan

zdrowia. Jednakże podczas pobytu matki w szpitalach powód odwiedzał ją, zajmował, przynosił jedzenie. Oznacza to, że nie zerwał całkowicie więzi z matką. Dlatego też Sąd Okręgowy nie dopatrywał się istnienia nadzwyczajnych okoliczności, które mogłyby warunkować obniżenie kwoty ostatecznie przyznanego powodowi zachowku w wysokości 17.200 zł na podstawie art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie 1 dokonując obniżenia zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda kwoty 36.550 zł do kwoty 17.200 zł. Jednocześnie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie, jako bezzasadną.

Zmiana orzeczenia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu. O kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, przy założeniu, że powód wygrał sprawę w 46%. Powód dochodził kwoty 37.000 podczas, gdy ostatecznie zasądzona została na jego rzecz kwota 17.200 ($17.200 / 37.000 \text{ zł} = 46\%$).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., uznając że pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w 70 %. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 27.728 zł, natomiast obniżenie zasądzonego roszczenia nastąpiło o 19.350 zł ($36.500 - 17.200$), a zatem $19.350 / 27.728 = 70\%$. Pozwana poniosła przy tym koszty postępowania, na które złożyły się opłata od apelacji w kwocie 1.362 zł, koszty zastępstwa procesowego w apelacji w kwocie ustalone na podstawie § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2015 r. poz. 1.800 ze zm.) w kwocie 2.700 zł (75% stawki) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z kolei pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 30%, a jednocześnie poniósł koszty postępowania w kwocie 1.800 zł (50% stawki) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji, które ustalone zostały na podstawie § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.. Tym samym wartość kosztów postępowania apelacyjnego, które zostały poniesione przez obie strony wyniosła łącznie 5.879 zł, a zatem powód powinien zwrócić pozwanej $2.315,30 \text{ zł}$ ($5.879 \times 70\% = 4.115,30 - 1.800 \text{ zł}$) kosztów poniesionych przez powoda) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.